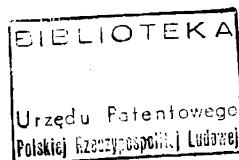


15 grudnia 1924 r.

URZĄD PATENTOWY



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

OPIS PATENTOWY

A 61 f 5/30

№ 591.

Kl. 30 d¹⁰.

A d a m S i n g e r,
Warszawa (Polska).

Przyrząd do całkowitego, lub częściowego tamowania arteryjnego i żylnego krwioobiegu, zamykania arterji szyjnej, czołowej i in., jako też do leczenia przy pomocy stałego ucisku.

Zgłoszono: 12 kwietnia 1920 r.

Udzielono: 12 września 1924 r.

Do tamowania arteryjnych i żylnych krwotoków w kończynach była dotychczas w chirurgji używana opaska d-ra Esmarcha, składająca się z kawałka prostej taśmy gumowej, lub kieszki, którą lekarz parokrotnie owijał kończynę, zależnie od swej krewkości słabiej, lub silniej, zawiązując taśmę na węzeł, kieszkę zaś zapinając haczykiem łańcuszka, przy niej się znajdującym.

Przyrządy te posiadają te ujemne strony, że można niemi w kończynach wyłącznie zatrzymywać ogólne tylko krążenie krwi, co po paru godzinach wywołuje porażenie nerwów i zgorzel kończyny, przyczem jej amputacja staje się nieunikniona, a to dla uratowania ранego od śmierci.

Przyrząd według niniejszego wynalazku usuwa w zupełności wskazane wyżej

wady, gdyż w razie potrzeby nie tamuje ogólnego krwioobiegu, lecz dzięki możliwości wywierania na pojedynczą arterję, lub żyłę stałego przez czas długi niemęczącego chorego ucisku, który daje się dzięki konstrukcji przyrządu dowolnie regulować, unika się miażdżenia tkanek łącznych i usuwa w zupełności niebezpieczeństwo porażenia nerwów i zgorzeli kończyny, daje możliwość zatamowania krążenia krwi w arterji szyjnej, czołowej „Temporalis“ i in., których zranienie, wskutek braku przyrządu do zamykania w nich krążenia, było uważane, jako bezwzględnie śmiertelne. W medycynie przyrząd ten może być stosowany do leczenia w wypadkach, gdzie jest konieczny stały, dający się regulować ucisk jak: przy leczeniu aneurizmów, czasowego biernego przekrwienia i in., do leczenia których medy-

cyna żadnych sposobów dotychczas nie posiadała.

Na rysunku fig. 1 przedstawia widok aparatu z boku, fig. 2 mostek (*e*) z siodełkiem (*d*), fig. 3 aparat w widoku z góry, fig. 4 i 5 zasuwkę (*j*) od sprzączki (*i*) w widoku z boku i z góry i fig. 6, 7 i 8 szczegóły konstrukcji maszynki (*a*). Sprzączka (*i*) posiada zasuwkę, mającą możliwość suwania się w jej kanalikach (*i*), zasuwki (*j*) z prostokątnym wycięciem (*k*), zagiętem haczykowato występnym (*l*), oraz znajdującym się u spodu podłużnym zębem (*h*). Koniec zaciągniętego paska (*g*), przeciągnięty przez otwór (*k*) zasuwki (*j*) od dołu ku górze, opiera się od spodu o ząbek (*h*) tejże zasuwki i, puszczony siłą naprężenia, wyciąga ją samoczynnie ku przodowi sprzączki (*i*). Chcąc pasek zluźnić, wystarczy lekko nacisnąć zasuwkę (*j*) z przodu ku środkowi.

Maszynka (*a*) fig. 1, 3, 6, 7 i 8 posiada ślimaczek (*s*), wystający nazewnątrz główką (*f*), sprzężony kółkiem zębątem (*r*), osadzonym na wałeczku (*m*), mającym pośrodku nawylot podłużny otwór (*n*), przez który przeciąga się pasek. U dołu maszynki (*a*) znajdują się wgłębienia (*c*) fig. 1, 7 i 8, w które wchodzi zatrzaśki (*c*) poduszeczki (*b*), służącej do przyciskania krwawiącej arterji, lub żyły, po bokach zaś u dołu maszynki znajdują się krawki (*p*), które obejmują od spodu pasek (*g*), ułatwiając przesuwanie podczas nawijania go na wałeczek (*m*).

Mostki (*e*) fig. 1 i 2 posiadają u góry przymocowane siodełka (*d*), zapomocą których trzymają się na pasku i mogą się po nim suwać, i które nie dopuszczają do zatamowania ogólnego krwioobiegu przez swoje wgłębienia u spodu, jak również przez trzymanie paska zdala od ciała.

Po nałożeniu aparatu ponad ranę poduszeczką na arterję, przekłada się koniec paska przez sprzączkę (*i*) i zasuwkę (*j*) i zaciąga się go do pożądanego naprężenia,

poczem puszcza się, a pasek zostaje samoczynnie zaciśnięty, następnie w miarę potrzeby napręża się pasek do zatamowania krwi danej arterji, nawijając go na wałeczek (*m*) maszynką (*a*) przez obracanie się ślimaczka (*s*) w którą bądź stronę zapomocą guzika (*f*). Ma to tę zaletę, że oszczędza wiele czasu i nie denerwuje nakładającego aparat.

Chcąc zatamować ogólny krwioobieg (np. w czasie operacji kończyn) trzeba usunąć mostki (*e*), wysuwając pasek z siodełek (*d*) i zdjąć poduszeczkę (*b*) zapomocą lekkiego odciągnięcia jej od maszynki (*a*), zostawiając na pasku tylko maszynkę (*a*). W razie potrzeby opasania większej objętości ciała, jak przy leczeniu zewnętrznych aneurysmów, zakłada się koniec paska jednego aparatu w sprzączkę drugiego, odejmując jedną poduszeczkę i nakładając dowolną liczbę mostków (*e*).

Zastrzeżenia patentowe.

1. Przyrząd do zatamowania całkowitego lub cząstkowego krwioobiegu, tem znamienny, że składa się z paska (*g*), oraz umieszczonych na nim mostków (*e*) i poduszeczki (*b*) z maszynką do jego (*g*) ściągania.

2. Przyrząd według zastrz. 1, tem znamienny, że maszynka (*a*), służąca do ściągania paska (*g*), składa się ze ślimaczka (*s*) sprzężonego z kółkiem zębątem (*r*), osadzonym na wałku (*m*), posiadającym otwór podłużny (*n*), przez który przeciąga się pasek (*g*), dla nawijania go na wałek (*m*) na skutek obracania ślimaka (*s*) zapomocą jego zakończenia w postaci guzika (*f*).

3. Przyrząd według zastrz. 1 i 2, tem znamienny, że posiada poduszeczkę (*b*), zaopatrzoną w zatrzaśki (*e*), służące do samoczynnego szczepiania jej z maszynką (*a*) przez sprężyste zaciśnięcie ich we wgłębienie (*c*) maszynki (*a*).

4. Przyrząd według zastrz. 1 — 3, tem znamienny, że posiada zaopatrzone w siodelka (*d*) mostki (*e*), które przez swoje półkuliste wgłębienia u spodu i przez utrzymanie paska zdala od ciała, nie dopuszczają do zatamowania ogólnego krwioobiegu.

5. Przyrząd według zastrz. 1 — 4, tem znamienny, że posiada sprzączkę, (*i*), która samoczynnie zaciska, założony przez otwór (*n*) zasuwki (*j*), pasek (*g*), opierający się od dołu na zębie (*h*), a od góry na haczykowatym występie (*h*), wskutek naprężenia, wywołującego cofnięcie się paska.

Adam Singer.

